

Sygn. akt V Ca 2116/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Agnieszka Wiśniewska
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. H.

przeciwko (...) z siedzibą w S. (I.)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 10 września 2020 r., sygn. akt II C 1350/20 upr

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 2116/20

UZASADNIENIE

Biorąc pod uwagę, że Sąd II instancji nie prowadził postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy opóźnienie lotu zaplanowanego na dzień 14 października 2018 r. na trasie L. - K., było skutkiem nadzwyczajnej okoliczności wyłączającej obowiązek pozwanego wypłaty na rzecz pasażerów opóźnionego lotu odszkodowania. Pozwany wskazywał, że opóźnienie powstało w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi panującymi w K. (mgła), które skutkowało opóźnieniem wcześniejszego lotu na trasie K. - L. i kolejno również lotu powódki.

Zarzuty apelującego dotyczą w zasadzie gromadzenia i oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego na gruncie niniejszej sprawy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego też za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o

wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Natomiast analizując treść zarzutów podniesionych w apelacji dojsć należy do wniosku, iż stanowią one jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi w toku niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, iż nie zasługują one na uwzględnienie. Twierdzenia apelacji w zasadzie sprowadzały się do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego, iż opóźnienie lotu spowodowane było działaniem siły wyższej i stanowiło nadzwyczajną przyczynę w rozumieniu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004. Strona powodowa dążyła do wykazania, iż złe warunki atmosferyczne nie były jedyną przyczyną opóźnienia, lecz wynikało ono także ze złej organizacji przewoźnika lotniczego. Powyższe twierdzenia nie zostały jednak udowodnione, pełnomocnik strony apelującej w zasadzie ograniczył się do przedstawienia teoretycznych rozważań na temat prawidłowej jego zdaniem organizacji lotu oraz wskazywał na brak mgły na lotnisku w K. w momencie startu lotu powódki.

Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż w dniu 14 października 2018 r., w godzinach porannych, na lotnisku w K. panowała silna mgła i w związku z tym wstrzymane były loty, a opóźnieniu uległ m.in. lot przewoźnika z K. do L.. Sąd Okręgowy nie miał zatem wątpliwości, że warunki pogodowe, wpływające na możliwość kursowania lotów, są zdarzeniami nadzwyczajnymi, którym przewoźnik, mając na względzie wszelkie dostępne osiągnięcia w dziedzinie komunikacji powietrznej, nie może przeciwdziałać ani na nie wpłynąć. Owe warunki pogodowe nie muszą wpływać wyłącznie na sam lot (mieć miejsce na lotnisku poprzedzającym wykonanie lotu), lecz mogą one również wpływać na niego w sposób pośredni. Warunki pogodowe mające wpływ na terminowe wykonanie określonych lotów są zatem okolicznościami, które niewątpliwie powinny zostać uznane za okoliczności wyjątkowe w rozumieniu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów.

W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym także jest, że w sytuacji wstrzymania pewnej liczby lotów, powstają opóźnienia także w kolejnych następujących lotach. Ruch lotniczy nie powraca do normalnego rytmu od razu wraz z następującą poprawą pogody, istnieje bowiem konieczność dostosowania się opóźnionych samolotów do ustalonej wcześniej siatki lotów. Opierając się na doświadczeniu życiowym wskazać trzeba, iż zniwelowanie skutków złych warunków pogodowych i powrót do normalnej pracy lotniska może zająć istotny czas, zaś czterogodzinne opóźnienie lotu powódki spowodowane wcześniejszą znaczną mgłą, nie wydaje się być opóźnieniem nadmiernym. Tym samym za nieuzasadniony należało uznać zarzut dotyczący naruszenia przepisów Rozporządzenia (WE) z dnia 11 lutego 2004 r.

O ile bowiem uwzględnienie ryzyka wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych niewątpliwie powinno mieć miejsce, jako okoliczność wpisana w prowadzenie działalności przewoźnika lotniczego, należy rozróżnić sytuację w której opóźnienie lotu występuje na dwóch płaszczyznach – opóźnienia lotu poprzedzającego i następczego w rotacji. W tej sytuacji bowiem uwzględnienie potencjalnie mogących wystąpić opóźnień w ramach zaplanowanych lotów byłoby niewspółmierne do ryzyka ich wystąpienia. Należy również zauważyć, iż złe warunki atmosferyczne powodując opóźnienie części zaplanowanych lotów, wywołują efekt domina i opóźnieniom i odwołaniom ulegają również dalsze loty - zaplanowane na późniejsze godziny. W obliczu nadzwyczajnych okoliczności takich jak złe warunki atmosferyczne (uniemożliwiające bezpieczny przelot) sytuacja rozwija się dynamicznie a opóźnieniom nie ulegają jedynie loty zaplanowane dla danego statku powietrznego, ale dla różnych statków powietrznych i nie tylko należących do floty danego przewoźnika, ale i innych operujących w danym porcie lotniczym przewoźników. Poziom dezorganizacji pracy przewoźników i lotniska jest ogromny i nie pozwala na dokładne dokumentowanie każdego opóźnienia każdego statku powietrznego, a w tym zaplanowanie odpowiednich przepustów czasowych niwelujących

całkowicie wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności. Już tylko z tego względu należało uznać, iż zasadnie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu Okręgowego podkreślić należy również, że wszystkie działania pozwanego winny być oceniane przez pryzmat tego, iż priorytetem dla przewoźnika jest zapewnienie osobom podróżującym odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa przelotu, nawet jeśli ma się to odbyć kosztem punktualności realizowanych rejsów.

Sąd Okręgowy pragnie jednak zaakcentować, że niezależnie od powyższego, roszczenie powódki podlegało oddaleniu z uwagi na upływ okresu przedawnienia. W powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt III CZP 111/16) stwierdzając, iż roszczenie pasażera w przypadku odwołania lotu, jego opóźnienia lub odmowy przyjęcia pasażera na pokład przedawnia się z upływem terminu rocznego zastrzeżonego dla umowy przewozu wg art. 778 k.c. Powyższe stanowisko jest już obecnie utrwalone w judykaturze. Odpowiedzialność przewoźnika przewidziana w rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 z dnia 11 lutego 2004 r. istotnie różni się bowiem od odpowiedzialności odszkodowawczej, uregulowanej w kodeksie cywilnym. Po pierwsze, przesłanką takiej odpowiedzialności nie jest szkoda. Po drugie, wysokość odszkodowania została ściśle określona, w zależności od długości lotu. Pasażer został zatem zwolniony od obowiązku dowodzenia zarówno przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i wysokości odszkodowania. Z natury rzeczy powinien więc dochodzić roszczenia o wypłatę odszkodowania przewidzianego w rozporządzeniu nr 261/2004 niezwłocznie po zakończeniu opóźnionego lotu.

W konsekwencji wskazać należy, iż roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 z dnia 11 lutego 2004 r., przedawnia się w terminie rocznym na podstawie art. 778 k.c., który uznano za wystarczający ze względu na wskazaną specyfikę świadczenia. Pozew w niniejszej sprawie, wniesiony do Sądu Rejonowego dnia 22 kwietnia 2020 r., dotyczył lotu z dnia 14 października 2018 r. Upływ rocznego terminu przedawnienia jest zatem w sprawie niniejszej niewątpliwy. W konsekwencji, również z uwagi na przedawnienie roszczenie powódki podlegało oddaleniu, a tym samym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego należało ocenić jako prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.